

Sygn. akt I ACa 191/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 stycznia 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Beata Wojtasiak
----------------	---	---------------------

po rozpoznaniu w dniu 24 stycznia 2022 r. w Białymstoku

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) **Banku S.A. w W.**

przeciwko **L. L. i J. L.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Łomży

z dnia 18 grudnia 2020 r. sygn. akt I C 480/18

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od powoda na rzecz pozwanych kwotę 8.100 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.**

(...)

UZASADNIENIE

(...) **Bank S.A. w W.** w pozwie skierowanym przeciwko L. L. i J. L. wniósł o zasądzenie solidarnie kwot: 571.931,50 zł tytułem należności głównej (niespłacony kapitał) wraz z dalszymi odsetkami umownymi wg podanej stopy liczonymi od dnia 26 czerwca 2018 r., które na dzień sporządzenia pozwu wynosiły 10% w skali roku, 1.132,74 zł tytułem odsetek umownych za okres korzystania z kapitału w wysokości 3,66% od dnia 1 września 2017 r. do dnia 20 września 2017 r. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, 44.075,46 zł tytułem odsetek za opóźnienie w wysokości 7,34% od dnia 1 kwietnia 2017 r. do dnia 3 maja 2017 r., w wysokości 7,32% od dnia 4 maja 2017 r. do dnia 21 września 2017 r. oraz w wysokości 10% od dnia 22 września 2017 r. do dnia 25 czerwca 2018 r. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty oraz 3,54 zł tytułem opłat i prowizji. Podał, że pozwani nie wywiązali się z ciążącego na nich obowiązku terminowej spłaty kredytu, w związku z czym bank wypowiedział umowę, a kredyt został postawiony w stan natychmiastowej wymagalności.

L. L. i J. L. wniesli o oddalenie powództwa podnosząc, że zawarta przez strony umowa kredytu zawiera niedozwolone postanowienia umowne, w związku z czym jest nieważna (art. 385¹ § 1 k.c. i art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe w zw. z art. 58 §1 k.c.).

Wyrokiem z dnia 18 grudnia 2020 r. Sąd Okręgowy w Łomży oddalił powództwo i orzekł o kosztach postępowania.

Orzeczenie to zostało wydane w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

W dniu 6 maja 2008 r. L. L. i J. L. złożyli wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego w kwocie 250.000 zł. Wstępne rozmowy były prowadzone telefonicznie i w agencji w Ł.. Zarówno na etapie gromadzenia dokumentów, jak i przed podpisaniem umowy, nie przedstawiono im propozycji kredytowych w złotychkach. Nie dokonywano również indywidualnych ustaleń warunków umowy, ani nie udostępniono jej projektu umowy, ani nie poinformowano o ryzyku zmiany kursu walut i sposobie ustalania tego kursu.

W celu zawarcia umowy pozwani musieli udać się do W., gdzie w dniu (...)zawarli z (...) Bank S.A. (...)w Ł. umowę kredytu hipotecznego nr (...).

Kredyt został udzielony w kwocie 323.866,57 zł i miał być indeksowany kursem (...), przy czym jego rzeczywista równowartość miała zostać określona po wypłacie ostatniej transzy (§ 1 pkt 1). Kredyt miał zostać przeznaczony na spłatę zobowiązań kredytowych pozwanych, cel konsumpcyjny oraz składki z tytułu ubezpieczenia kredytu, ubezpieczenia od ryzyka utraty wartości nieruchomości, koszty związane z ustanowieniem hipoteki oraz składki z tytułu Pakietowego (...) na wypadek odmowy ustanowienia hipoteki.

W dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu kwota wypłaconych środków miała być przeliczana do (...) według kursu kupna walut określonego w Tabeli Kursów - obowiązującego w dniu uruchomienia środków (§ 9 pkt 2).

Kredyt był oprocentowany wg zmiennej stopy procentowej, która na dzień sporządzenia umowy wynosiła 7,26% rocznie (stawka (...) i stałej marży Banku - 4,45%).

Odsetki karne na dzień sporządzenia umowy wynosiły 14,52% i miały ulegać zmianie w przypadku zmiany indeksu (...) na zasadach określonych w § 13 umowy i być nie większe niż odsetki maksymalne, których wysokość nie mogła w stosunku rocznym przekraczać czterokrotności wysokości stopy kredytu lombardowego NBP. Natomiast po przewalutowaniu kredytu na PLN na podstawie §14 ust. 3 odsetki karne na dzień sporządzenia umowy wynosiły 20,50% i nie były wyższe niż odsetki maksymalne i ulegały zmianie w przypadku zmiany indeksu (...) (§ 1 pkt).

Splata kredytu miała nastąpić w 228 równych miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych (§ 1 pkt 2), zaś ich wysokość (przy założeniu uruchomienia całości kredytu w dacie sporządzenia umowy) miała wynosić równowartość 1.367,89 CHF. Rzeczywista wysokość rat odsetkowych lub rat kapitałowo-odsetkowych miała zostać określona w harmonogramie spłat (§ 1 pkt 4), który miał zostać doręczony w dniu uruchomienia poszczególnych transz w przypadku kredytu transzowego, zaś wysokość rat kapitałowo-odsetkowych miała zostać określona w harmonogramie spłat po wypłacie całości kredytu, rezygnacji przez kredytobiorcę z pozostałej części kredytu lub wygaśnięciu roszczenia kredytobiorcy o uruchomienie pozostałej części kredytu.

Wysokość zobowiązania miała być ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w (...) po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” do (...) obowiązującego w dniu spłaty (§ 10 pkt 1 i 3).

W razie stwierdzenia przez Bank, że warunki udzielenia kredytu nie zostały dotrzymane lub w razie zagrożenia terminowej spłaty kredytu z powodu złego stanu majątkowego kredytobiorcy, a w szczególności w przypadku niespłacenia dwóch rat odsetkowych lub odsetkowo-kapitałowych lub skierowania egzekucji do nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie spłaty kredytu, Bank mógł: wypowiedzieć umowę kredytu w całości lub w części

lub zażądać dodatkowego zabezpieczenia spłaty kredytu bądź przedstawienia w określonym terminie programu naprawczego i jego realizacji po zatwierdzeniu przez Bank. Okres wypowiedzenia wynosił 30 dni, a w razie zagrożenia upadłością kredytobiorcy 7 dni. Po upływie okresu wypowiedzenia umowy kredytu kredytobiorca obowiązany był do niezwłocznego zwrotu wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami należnymi Bankowi za okres korzystania z kredytu (§ 22 umowy).

W dniu 18 sierpnia 2008 r. została uruchomiona pierwsza transza kredytu w kwocie 98.136,58 zł, zaś w dniu 11 września 2008 r. druga transza w kwocie 225.730 zł.

W związku ze znacznym wzrostem kursu franka, w dniu 27 lipca 2011 r. strony zawarły Aneks nr (...) do umowy, na mocy którego okres spłaty kredytu został przedłużony do 31 grudnia 2032 r., a przez pierwsze 60 miesięcy od dnia wejścia w życie aneksu, kredytobiorcy zobowiązani byli do zapłaty miesięcznych rat określonych umową kredytu do wysokości stanowiącej równowartość w złotych polskich kwoty 535 CHF każda. Spłaty te miały być w całości zaliczane na poczet spłaty kapitału. Spłata pozostałej części każdej raty została odroczone na okres 60 miesięcy. Odsetki od kapitału miały być naliczane na bieżąco, jednakże ich spłata została zawieszona.

W 2016 r. pozwani otrzymali nowy harmonogram spłaty kredytu, z którego wynikało, że ich zadłużenie wobec Banku nie uległo zmianie.

W związku z tym, w dniu 10 sierpnia 2016 r. podpisano Aneksu nr (...). Wynikało z niego, że strony dokonały kapitalizacji wymagalnych wierzytelności w kwocie 1.277,39 CHF (5.114,54 zł według kursu sprzedaży (...) Bank S.A.) przez ich doliczenie do kapitału kredytu. Zmieniono też zasady spłaty kredytu w ten sposób, że Bank udzielił kredytobiorcom na okres 12 miesięcy, tj. do 31 lipca 2017 r. karencji w spłacie całości raty odsetkowej oraz części raty kapitałowej. W okresie karencji kredytobiorcy zobowiązani byli do zapłaty rat w kwocie stanowiącej równowartość w złotych polskich 350 CHF miesięcznych każda. Spłaty te miały być zaliczane na poczet spłaty kapitału kredytu. Kredytobiorcy wyrazili zgodę, iż odsetki naliczone w okresie karencji, po jej zakończeniu, będą podlegały kapitalizacji i zostaną doliczone do kapitału kredytu.

Pozwani regulowali zobowiązanie, ale gdy okazało się, że ich zadłużenie nie maleje, po dniu 5 listopada 2016 r. zaprzestali spłaty kredytu.

Na przełomie 2016 i 2017 r. złożyli reklamacje zawierającą zastrzeżenia i uwagi dotyczące umowy i aneksów do niej, w której kwestionowali ich ważność z uwagi na obecność klauzul abuzywnych naruszających prawa konsumentów, równowagę stron i dobre obyczaje. Podnosili również istnienie nadpłaty.

Bank nie uznał tej reklamacji.

W związku z powstaniem zaległości w spłacie kredytu, (...) Bank S.A. pismami z 19 czerwca 2017 r. wezwał pozwanych, pod rygorem wypowiedzenia umowy, do uregulowania w terminie 14 dni roboczych całości zaległości obejmującej kwoty: 2.449,55 CHF tytułem należności kapitałowej; 54,38 CHF tytułem odsetek podwyższonych za opóźnienie w spłacie należności kapitałowej; 20,94 zł oraz 3,54 zł tytułem kosztów i opłat za czynności Banku. Poinformował przy tym o możliwości złożenia wniosku o restrukturyzację zadłużenia.

Wobec braku reakcji ze strony pozwanych, (...) Bank S.A. pismami z dnia 10 sierpnia 2017 r. wypowiedział umowę kredytu o nr (...) z zachowaniem 30-dniowego okresu wypowiedzenia, liczonego od dnia doręczenia oświadczenia. Wskazał, że w następnym dniu po upływie okresu wypowiedzenia, całość środków kredytowych wraz z odsetkami i kosztami staje się wymagalna i podlega natychmiastowemu zwrotowi na podany rachunek bankowy. Zaznaczył przy tym, że rozważy możliwość cofnięcia oświadczenia o wypowiedzeniu w przypadku uregulowania w okresie wypowiedzenia całości zaległości obejmującej kwoty: 3.149,55 CHF tytułem należności kapitałowej; 83,33 CHF tytułem odsetek podwyższonych za opóźnienie w spłacie należności kapitałowej; 28,02 zł tytułem kosztów i opłat za czynności Banku. Wypowiedzenia umowy zostały doręczone pozwanym w dniu 21 sierpnia 2017 r.

W dniu 17 października 2017 r. Bank wezwał pozwanych do zapłaty w terminie 7 dni należności obejmującej kwoty: 571.931,50 zł tytułem należności kapitałowej; 1.132,74 zł tytułem odsetek umownych; 4.516,83 zł tytułem odsetek podwyższonych za opóźnienie w spłacie należności kapitałowej; 3,54 zł tytułem kosztów i opłat za czynności Banku.

W dniu 26 czerwca 2018 r. Bank wystawił wyciąg z ksiąg banku nr (...), z którego wynikało, że L. L. i J. L. posiadają wymagalne zadłużenie w kwocie 617.143,24 zł z tytułu umowy kredytu w tym: 571.931,50 zł z tytułu należności głównej, 1.132,74 zł z tytułu odsetek umownych za okres korzystania z kapitału w wysokości 3,66% od dnia 1 września 2017 r. do dnia 20 września 2017 r., 44.075,46 zł z tytułu odsetek za opóźnienie, naliczonych od kwoty niespłaconego kapitału w wysokości 7,34% od dnia 27 listopada 2016 r. do dnia 31 grudnia 2016 r., 7,32% od dnia 1 stycznia 2017 r. do dnia 21 września 2017 r., 10% od dnia 22 września 2017 r. do dnia 25 czerwca 2018 r. oraz 3,54 zł z tytułu opłat i innych prowizji.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Stwierdził, że zawarta przez strony umowa kredytu była niezgodna z treścią art. 69 ustawy Prawo bankowe, albowiem nie zawierała ściśle sprecyzowanej wysokości zobowiązania (ta miała zostać ustalona dopiero po wypłacie ostatniej transzy kredytu), a nadto wadliwością dotknięte zostały także zawarte w umowie (oraz aneksach) mechanizmy przeliczeniowe, które nie zawierały szczegółowych zasad i ustalenia kursów walut.

Sąd zwrócił uwagę, że zgodnie z umową Bank dokonując waloryzacji świadczeń nie stosował jednolitego miernika wartości, lecz dokonywał indeksacji waluty kursem kupna lub sprzedaży franka szwajcarskiego, dzięki czemu mógł generować niezrozumiałe, niezdefiniowane i nieuzasadnione zyski. Nadto Bank posługiwał się „Tabelą kursową” ustaloną jednostronnie, na którą konsument nie ma żadnego wpływu i co nie było z nim indywidualnie ustalane.

Zdaniem Sądu taka praktyka jest sprzeczna z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, ponieważ prowadzi do naruszenia równości kontraktowej. Kursy walut, które mają wpływ na wysokość zobowiązania kredytobiorcy, były ustalane jednostronnie przez kredytodawcę w oparciu o przyjęte przez niego mierniki wartości, co dodatkowo prowadziło do przerzucania całego ryzyka kursowego na kredytobiorców (pозwanych). Sąd zaznaczył, że wprawdzie w umowie oraz aneksach znajdował się zapis o tym, że kredytobiorcy znają i przyjmują takie ryzyko związane z indeksacją kredytu, niemniej samo takie pouczenie było niewystarczające.

W rezultacie Sąd uznał także, że omawiane zapisy (postanowienia) umowy (§1 pkt 1 i 4, § 2 pkt 2 i 4, § 4 pkt 1 i 2, § 6 pkt 1, § 7, § 9 pkt 2, § 10 pkt 1 i 3) nie zostały uzgodnione z pozwanymi i w konsekwencji są niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.). Wskazał, że nie odwoływały się one do obiektywnych wskaźników, lecz pozwalały wyłącznie Bankowi na określenie miernika wartości i oprocentowania według wyłącznie swojej woli. Na podstawie tych postanowień, to Bank mógł jednostronnie i w sposób wiążący drugą stronę, modyfikować wskaźniki (kursy walut, oprocentowanie), na podstawie których była obliczana wysokość zobowiązania kredytobiorców, a tym samym miał wyłączny wpływ na wysokość zobowiązań pozwanych. Umowa nadto nie przedstawiała w sposób transparentny mechanizmu wymiany waluty, ustalania różnicy między kursem jej kupna i sprzedaży, oprocentowania, sposobu ustalania składek ubezpieczeniowych i ich charakteru w sposób, aby konsument o średnim poziomie wiedzy i wykształcenia, był w stanie samodzielnie zrozumieć i ocenić w oparciu o jednoznaczne i obiektywne kryteria wynikające dla niego z umowy jej skutki. Nie dawała także kredytobiorcom żadnych instrumentów pozwalających na obronę przed jednostronnymi decyzjami Banku w zakresie ustalania kursu franka szwajcarskiego, a dodatkowo byli oni obciążani płatnością na rzecz banku tzw. spreadu, tj. różnicy między kursem kupna i sprzedaży waluty.

Stwierdził, że przedmiotowe postanowienia, jako niedozwolone z mocy prawa, nie wiążą stron umowy.

Jednocześnie z zebranego materiału dowodowego, a przede wszystkim z opinii biegłego z zakresu bankowości wynika, że po wyeliminowaniu opisanych powyżej, przy uwzględnieniu kwoty kredytu określonej w złotych, uruchomienia kredytu w dwóch transzach, oprocentowania jak w pierwotnej umowie, tj. stawka (...) plus marża banku (zgodnie

ze wskazaniem strony powodowej), karencji w spłacie kredytu, ilości rat wynikających z umowy i aneksów, ustaleniu równych rat kapitałowo-odsetkowych, kolejności zarachowania dokonywania spłat zgodnie z pierwotną umową, uwzględnienia składek (...), a więc warunków, które nie stanowią niedozwolonych postanowień umownych, w spłacie zobowiązań pozwanych występowała nadpłata w kwocie 10.706,28 zł przy nieuwzględnieniu zawartych aneksów, a w kwocie 25.672,72 zł przy uwzględnieniu zawartych aneksów i wydłużenia okresu umowy. W konsekwencji powyższego, skoro w dacie wypowiedzenia umowy po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych, powstałaby nadpłata i to w obu wariantach rozliczenia, brak było podstaw do uznania, także i z tego powodu skuteczności wypowiedzenia umowy.

O kosztach procesu postanowił zgodnie z art. 98 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie.

W apelacji od tego wyroku, powód zarzucił Sądowi I instancji naruszenie:

1) art. 65 § 1 i 2 k.c. i § 1 ust. 1 umowy kredytu, § 9 ust. 2 umowy kredytu, § 10 ust. 3 umowy kredytu w zw. z § 6 ust. 1 umowy i w związku z art. 385¹ § 1 k.c. poprzez wadliwą ich wykładnię wyrażającą się w przyjęciu, że postanowienia indeksacyjne kredytu były abuzywne, dowolnie pozwalały powodowi ustalać kursy waluty do której był indeksowany kredyt, podczas gdy w rzeczywistości mechanizm ten ujęty w powołanych postanowieniach umownych, które należy czytać łącznie, wskazywał, że kursy te były kształtowane w oparciu o rynek międzybankowy, zatem na podstawie czynników obiektywnych i niezależnych od Banku;

2) art. 385¹ § 1 k.c. poprzez błędne uznanie przez Sąd, iż skutkiem abuzywności postanowień umowy jest nieważność całej umowy kredytu, podczas gdy taka sankcja nie została przewidziana w tym przepisie;

3) art. 385¹ § 1 i 2 k.c. w zakresie w jakim powołane przepisy pozwalają na rekonstrukcję woli stron umowy w sytuacji usunięcia z umowy indeksowanej do waluty obcej klauzul jedynie w zakresie odniesienia do stosowania przez Bank tabel kursowych, w sposób który będzie respektował wolę obu stron umowy co do istotnych postanowień umowy kredytu oraz uwzględniał charakter, ogólną systematykę i całokształt postanowień umowy z uwzględnieniem interesu konsumenta i dobrych obyczajów także przepisy prawa wspólnotowego, czyli Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) (...) z dnia 8 czerwca 2016 r. w sprawie indeksów stosowanych jako wskaźniki referencyjne w instrumentach finansowych i umowach finansowych lub do pomiaru wyników funduszu inwestycyjnego i zmieniające dyrektywę 2008/48/WE i (...), które podkreśla konieczność stosowania stóp procentowych zgodnych z przypisaną walutą ((...)) i dokonanie rekonstrukcji poprzez sięgnięcie do przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym, tj. art. 41 prawa wekslowego lub art. 358 k.c. w brzmieniu nadanym nowelizacją z dnia 23 października 2008 r.;

4) art. 58 § 1 k.c. i art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe polegające na przyjęciu, że zawarta umowa kredytu jest sprzeczna konstrukcyjnie z bezwzględnie obowiązującymi przepisami art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego;

5) art. 358¹ k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na nieprzyjęciu, że zastosowana w umowie kredytu indeksacja stanowi wariant waloryzacji uregulowanej w art. 358¹ § 2 k.c. i mają zastosowanie do niej przesłanki waloryzacji określone w art. 358¹ § 3 k.c.;

6) art. 385² k.c. przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że na ocenę zgodności postanowień umowy z dobrymi obyczajami nie mają wpływu korzyści osiągnięte przez kredytobiorcę, a wynikające z zawarcia spornej umowy w postaci obniżonego kosztu odsetkowego kredytu indeksowanego w porównaniu do kredytu złotowego oraz okoliczność, że kredytobiorca był świadomy ryzyka walutowego związanego z zaciągnięciem kredytu indeksowanego do waluty obcej;

7) art. 5 k.c. albowiem efektem tego orzeczenia będzie bezpodstawne wzbogacenie przez pozwanych kosztem powodowego Banku, a ponadto naruszenie reguły pacta sunt servanda;

8) art. 385¹ § 1 i 2 k.c. poprzez błędną wykładnię w zakresie ubezpieczeń, pomimo że zakres ubezpieczeń, rodzaj ubezpieczeń został wybrany przez pozwanych i uzgodniony w oparciu o wnioski kredytowy, zaś materia składek i ich wysokość została wskazana prostym, jednoznacznym językiem;

9) nierozpoznanie istoty sprawy polegające na pominięciu oceny skutków ewentualnej abuzywności badanych klauzul przeliczeniowych innych niż nieważność, co z kolei implikuje nieustalenie dalszych okoliczności istotnych w rozumieniu art. 227 k.p.c. poprzez nieustalenie kształtu i wysokości zobowiązania pozwanych z umowy kredytu.

W oparciu o powyższe wnosił o zmianę wyroku i uwzględnienie powództwa w całości. Ponadto wnosił o uzupełnienie materiału dowodowego o pominięty przez Sąd I instancji dowód z opinii biegłego z zakresu bankowości i finansów.

SĄD APELACYJNY USTALIŁ I ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Wyrok Sądu Apelacyjnego jest efektem uznania, że łącząca strony umowa była nieważna i że nie było możliwe utrzymanie jej w takiej części, w jakiej domagał się tego powodowy bank.

Na wstępie odnotowania wymaga, że Sąd Apelacyjny aprobuje w całości ustalenia faktyczne Sądu I instancji, w tym w szczególności to, że strony zawarły umowę o kredyt złotowy, indeksowany kursem franka szwajcarskiego, że pozwani mieli status konsumentów oraz że pozwani przy zawieraniu umowy nie otrzymali dostatecznego pouczenia o potencjalnych i obciążających ich skutkach zawarcia umowy. Przy czym, co istotne, przyznanie pozwanym statusu konsumenta, automatycznie oznacza umożliwienie im powołania się na ochronę, wynikającą z przepisu art. 385¹ § 1 k.c.

Stosownie do tego unormowania postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Zaznaczyć w tym miejscu należy, że zgodnie z § 3 art. 385¹ k.c., za niezgodnione indywidualnie uznawane są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy, przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Co równie istotne, ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4), co oznacza, że w okolicznościach niniejszej sprawy obowiązek ten spoczywał nie na pozwanych, lecz na powodowym banku. Ten zaś odwoływał się w głównej mierze do faktu kształtowania kursu waluty w sposób obiektywny w oparciu o rynek międzybankowy, przez co jego zdaniem postanowienia umowy były w tym zakresie transparentne. Wbrew stanowisku skarżącego, argument ten nie może być uznany za skuteczny. Nie wynika bowiem z niego, że postanowienia indeksacyjne zostały uzgodnione indywidualnie z pozwanymi oraz czy pozwani byli dostatecznie świadomi odnośnie przyjmowanego na siebie ryzyka. Także z faktu ogólnej dostępności tabel kursowych nie wynika, czy konsument mógł ocenić wielkość zobowiązania i czy miał na to wpływ. Z punktu widzenia abuzywności postanowień umowy nie są w ogóle istotne zasady ustalania kursu walut i jak konsument mógł się dowiedzieć o ich treści. Istotnym jest jedynie, jaki był zakres pouczeń przedstawionych konsumentowi, czy i w jakim stopniu dotyczyły one natury umowy i ewentualnego ryzyka towarzyszącego jej zawarciu. W niniejszej sprawie natomiast nic nie wskazywało, że bank zobrazował pozwanym skalę ryzyka oraz potencjalne skutki dotyczące przyszłych kosztów obsługi kredytu. Uznać zatem należy, że bank nie poinformował we właściwy sposób o istniejącym ryzyku związanym ze zmianą kursów waluty szwajcarskiej, w szczególności nie przedstawił jej scenariusza drastycznego osłabienia PLN wobec (...), z uwzględnieniem wpływu na wysokość salda oraz wysokość raty.

Tymczasem zasadą być powinno, że instytucje finansowe zapewniają kredytobiorcom informacje wystarczające do podejmowania świadomych i rozważnych decyzji oraz powinny co najmniej wyjaśnić, jak na wysokość raty kredytu wpłynęłaby silna deprecjacja środka płatniczego i wzrost zagranicznej stopy procentowej.

Zakres obowiązków związanych z właściwym wypełnieniem obowiązku informacyjnego przez przedsiębiorcę oraz wagę jego prawidłowego dopełnienia podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 listopada 2019 r. sygn. akt II CSK 483/18 wskazując, że „nie jest wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca ... oraz odebranie od powódki oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu, o standardowej treści, że została poinformowana o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjęła do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, na nabycie nieruchomości stanowiącej z reguły dorobek życia przeciętnego konsumenta, mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności Banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. Wystawiał on bowiem na nieograniczone ryzyko kursowe kredytobiorców, którzy nie mieli zdolności kredytowej do zaciągnięcia kredytu złotówkowego, czego Bank jako profesjonalista był świadom, oferując tego rodzaju produkt celem zwiększenia popytu na swoje usługi”.

Sąd Okręgowy słusznie zatem uznał, że postanowienia spornej umowy nie zostały indywidualnie uzgodnione z pozwanymi. Zostały one natomiast zaprojektowane w sposób rażąco niesymetryczny, zabezpieczając interesy głównie kredytodawcy (powoda) i jednocześnie godząc w interes kredytobiorców (pozwanych). Ich wprowadzenie do umowy prowadziło bowiem do przerzucenia ryzyka walutowego w całości na kredytobiorców, determinując koszt obsługi kredytu oraz poziom zadłużenia. Nieuczciwą praktyką rynkową było zastrzeżenie sobie przez bank uprawnienia do jednostronnego określania poziomów kursów walutowych z jednoczesnym stosowaniem różnych kursów przy wypłacie kredytu i jego spłacie, których rozpiętość (tzw. spread walutowy) nie była w żaden sposób zastrzeżona, a na pewno nie podlegała jakiegokolwiek kontroli ze strony kredytobiorców. W rezultacie pozwalało to na uzyskiwanie przez bank dodatkowego dochodu nieuzasadnionego rzeczywistymi operacjami walutowymi, do których nawet nie dochodziło.

A. tego rodzaju klauzul przejawiała się także w przyznaniu sobie przez bank uprawnienia do jednostronnego określania przyszłego kursu wymiany ze skutkiem wiążącym dla kredytobiorcy. „Tabele kursowe” kupna i sprzedaży walut służące do przeliczenia, były ustalane przez bank, którego klienci nie tylko nie mieli żadnego wpływu na poziom kursów walut przyjmowanych do rozliczeń, a tym samym możliwości ich kontroli, ale nawet samodzielnego ich ustalenia. Skoro zaś pozwani nie mieli żadnego wpływu na kurs kupna i sprzedaży (...), gdyż powodowy bank ustalał go samodzielnie, przy zastosowaniu znanych tylko sobie kryteriów, wobec tego Sąd Okręgowy słusznie uznał, że została naruszona równorzędność kontraktowa stron, co stanowi podstawę do stwierdzenia abuzywności omawianych zapisów.

Wskazane powyżej postanowienia umowne naruszały zatem interesy konsumentów, które należy rozumieć szeroko, zarówno w kategoriach interesu prawnego, jak i ekonomicznego, bowiem przez „rażące naruszenie interesów konsumenta” należy rozumieć nieusprawiedliwioną dysproporcję praw na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym.

Należało je także rozpatrywać w kontekście „dobrych obyczajów” odnoszonych do branży, w ramach której prowadzi działalność przedsiębiorca używający wzorca umowy. W analizowanym przypadku jest nim bank posiadający szczególny status instytucji zaufania publicznego. W stosunku do tego rodzaju podmiotu należy stosować podwyższony wzorec staranności w kształtowaniu i przestrzeganiu dobrych obyczajów. Bank powinien tak układać relację z klientem, aby zapewnić mu wysoki poziom zaufania do prowadzonej przez siebie działalności. Jest to warunek sine qua non prawidłowego funkcjonowania na rynku usług finansowych poszczególnych banków, ale równocześnie stabilności całego sektora. Tymczasem zawarte w umowach o kredyt indeksowany klauzule przeliczeniowe, nie tylko w sposób fundamentalny godzą w zaufanie do prowadzonej przez banki działalności, ale także, w związku z upowszechnieniem takich praktyk, stanowią zagrożenie dla stabilności całego sektora bankowego.

Owszem, zgodzić się należy ze stroną powodową, że ryzyko kursowe stanowi nierozzerwalną cechę obrotu walutowego, o czym zapewne wiedzę posiadali także pozwani, ale to jeszcze nie oznacza, że konsument ma rozumieć wszystkie skutki zmian kursów walut dla wysokości świadczeń. W polu widzenia mieć trzeba, że na gruncie przedmiotowej umowy ryzyko powodowego banku ograniczone było tylko do wysokości kapitału, natomiast ryzyko klienta było praktycznie nieograniczone (przy jednoczesnym zachwianiu równowagi stron stosowaną przez bank marżą).

Kredyty zawierające klauzule waloryzacyjne były specyficznym produktem bankowym, choć oczywiście prawnie dopuszczalnym także przed nowelizacją art. 69 pr. bankowego. Ich specyfika polegała na stosowaniu określonego miernika wartości, zapewniającego utrzymanie spłaty wartości udzielonego kredytu na realnym poziomie. Nie jest obciążone ryzykiem błędu przyjęcie, że przeciętny konsument rozumie oczywiście, że może wzrosnąć kurs waluty, ale ma prawo zakładać, że w gospodarce stanowiącej system naczyń połączonych będzie to korelować z innymi wskaźnikami, jak choćby ze zmianą płac, czy inflacją. Tymczasem umowa nie zawierała żadnego bezpiecznika dla konsumenta przed nieprzewidywalnym „poszybowaniem” kursu waluty w górę i o tym właśnie konsument powinien być zostać pouczony.

Dodatkowo należy mieć na względzie, że choć umowa przewidywała, iż na każdą ratę powinna się składać część kapitałowa i część odsetkowa, to jednak umowa nie wskazywała w jaki sposób te części miałyby być wyliczone, lecz pozostawiała bankowi, po wypłacie ostatniej transzy wskazanie wysokości rat, w których kredyt miał zostać spłacony. To oznacza, że w dacie zawarcia umowy pozwani nie mieli wyobrażenia o zakresie swego zobowiązania. Jakkolwiek problem ten otwiera też drogę do zanegowania ważności umowy także w oparciu o przepis art. 69 Prawa bankowego (na gruncie którego umowa o kredyt powinna zawierać obowiązek zwrotu wykorzystanego kredytu, a co za tym idzie, wysokość rat w których kredyt ma być spłacony), to także pokazuje bezradność konsumenta, który – gdyby chciał np. skontrolować wysokość odsetek i swego aktualnego zobowiązania – musiałby zasięgnąć opinii specjalisty. Oczywiście przy tym należy mieć jeszcze na względzie marżę banku i obciążający konsumenta spread.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego w opisanej sytuacji (brak pouczeń, niejasność zapisów) zaistniał brak lojalności względem konsumenta, co czyni zasadnym odwołanie się do klauzuli generalnej zasad współżycia społecznego, jako niweczącej ważność stosunku cywilnoprawnego, przy jednoczesnym braku podstaw do konwalidacji umowy w trybie art. 58 § 3 k.c. (z racji braku zapisu o spłacie kredytu). Przypomnienia bowiem wymaga, że zasady współżycia społecznego wyznaczają również granice swobody kontraktowej. Każde więc działanie prowadzące do naruszenia tych zasad stanowić będzie jednocześnie przekroczenie granic swobody kontraktowej. Wśród najważniejszych zasad współżycia społecznego należy wymienić uczciwość, zachowanie równej pozycji strony umowy, czy też lojalnego zachowania wobec kontrahenta (zob. uchwała 7 sędziów SN z 6.03.1992 roku, III CZP 141/91).

Powyższe ocena powoduje, że nie mógł być uznany za zasadny sformułowany w apelacji zarzut naruszenia art. 5 k.c. Przepis ten może być stosowany wyjątkowo tylko w takich sytuacjach, w których wykorzystywanie uprawnień wynikających z przepisów prawnych prowadziłyby do skutku nieaprobowanego w społeczeństwie ze względu na przyjętą w społeczeństwie zasadę współżycia społecznego. Jak przyjmuje się w orzecznictwie, nie wystarczy powołać się ogólnie na nieokreślone zasady współżycia społecznego, lecz należy wskazać jaka przyjęta w społeczeństwie zasada współżycia społecznego została naruszona postępowaniem jednej strony wobec drugiej (por. wyr. SN z dnia 14 października 1998 r. II CKN 928/97 OSNC 1999/4 poz. 75, z aprobuską glosą M. Niedośpiała Prokuratura i Prawo 2000/3 str. 101; orz. SN z dnia 20 grudnia 2006 r. IV CSK 263/2006; orz. SA w Krakowie z dnia 6 czerwca 2006 r. II AKa 86/2006 Krakowskie Zeszyty Sądowe 2006/7-8 poz. 108). W niniejszej sprawie natomiast skarżący nie wskazał na taką zasadę. Powołał się jedynie na fakt bezpodstawnego wzbogacenia przez pozwanych swoim kosztem. Całkowicie jednak umknęło mu przy tym jego własne bezprawne zachowanie ukierunkowane uprzednio na uzyskanie nienależnej korzyści kosztem pozwanych. W konsekwencji w ocenie Sądu Apelacyjnego obecnie nie może być mowy o jakimkolwiek, nieznanym oparciu w zasadach współżycia społecznego, pokrzywdzeniu powoda. Powód jest profesjonalistą w zakresie finansów oraz umów kredytowych, korzystającym z pomocy prawnej wysoko wykwalifikowanych prawników i tak powinien był skonstruować umowę, aby była jasna, przejrzysta i w pełni zrozumiała dla konsumentów. Skoro zaś konstruując i zawierając umowę kredytową, zawarł w niej klauzule

niedozwolone, w chwili obecnej musi zatem liczyć się z wszystkimi konsekwencjami własnych działań, w tym również uznaniem umowy za nieważną. Prawo Unii Europejskiej jest w tej kwestii jasne: złamanie prawa pociąga sankcje, a te mają być skuteczne i odczuwalne.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, że spełniły się przesłanki uznania spornych postanowień umownych za niedozwolone, jako niejasne i kształtujące prawa i obowiązki pozwanych w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i to w sposób rażący. To zaś oznacza, że od początku i z mocy samego prawa, nie mogła ona wiązać pozwanego (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2016 r., II CSK 750/15, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018/7-8/79; wyrok (...) z dnia 20 września 2018 r., C-51/17), chyba że następnie udzieliłby on świadomej, wyraźnej i wolnej zgody na te postanowienia i w ten sposób jednostronnie przywróciłby im skuteczność (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2, wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 r., C-260/18).

Jakkolwiek, wynikająca stąd sankcja bezskuteczności dotyczy tylko klauzuli abuzywnej, co niekiedy pozwala na utrzymanie stosunku prawnego poprzez eliminację wyłącznie wadliwych postanowień umownych i zastosowanie przez to minimalnej ingerencji w ten stosunek, to jednak – w okolicznościach sprawy niniejszej – nie jest to możliwe, albowiem abuzywność analizowanych zapisów umowy dotyka głównych świadczeń stron (§ 1 pkt 1, § 1 pkt 4, § 2 pkt 2 i 4, § 4 ust. 1 i 2, § 6 pkt 1, § 7, § 9 pkt 2, § 10 pkt 1 i 3). W konsekwencji wyeliminowanie z treści umowy tych zapisów musiało prowadzić do upadku umowy. W wyroku z dnia 14 marca 2019 r. w/s C- 118/17), (...) orzekł m.in., że „art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie przepisom krajowym, uniemożliwiającym sądowi uwzględnienie żądania stwierdzenia nieważności umowy kredytu, opartego na nieuczciwym warunku, jeśli bez tego warunku umowa nie może dalej istnieć”. Uznać zatem należało, że gdy jeśli – tak jak w sprawie niniejszej – konsument powołuje się na nieważność umowy, to próby modyfikowania tej umowy przez sąd i to w zakresie jej essentialia negotii, są niedopuszczalne.

Stosując zatem, wobec wskazanych powyżej postanowień umowy stron, sankcję normatywną i przyjmując, że nie wiążą one pozwanego ex tunc i ex lege oraz podlegają usunięciu z umowy, uznać należało, że w umowie stron brak jest możliwości określenia równowartości kwoty kredytu, udzielonego pozwanym w złotych, w walucie obcej oraz określenia wysokości spłaty poszczególnych rat – a więc essentialia negotii kredytu. To z kolei czyni niemożliwym realizację funkcji umowy o kredyt w walucie polskiej, indeksowany kursem waluty szwajcarskiej, a zatem powództwo oparte na tej umowie nie mogło być uwzględnione.

Odnosząc się z kolei do zarzutu zawartego w uzasadnieniu apelacji, jakoby możliwe było sanowanie umowy poprzez stosowanie normy z art. 358 § 2 k.c., Sąd Apelacyjny - kwestionując takie stanowisko - zauważa, że w analizowanej sprawie nie istnieje możliwość wypełnienia powstałych w powyższy sposób luk w umowie poprzez zastąpienie pominiętych, nieuczciwych warunków umowy, przepisem o charakterze dyspozytywnym. Takim przepisem z pewnością nie może być sugerowany przez stronę powodową przepis art. 358 § 2 k.c., jeśli zważyć, że traktuje on o możliwości określenia kursu waluty obcej (w której zostało wyrażone zobowiązanie) w sytuacji spełnienia świadczenia w walucie polskiej, nie zaś o sytuacji, w której dochodzi tylko do indeksacji - przeliczenia wysokości zobowiązania z waluty polskiej na walutę obcą. Poza tym, przepis ten wszedł w życie dopiero w dniu 24 stycznia 2009 r., a więc nie obowiązywał w dacie zawarcia objętej niniejszym sporem umowy kredytowej.

Z uwagi na wyeliminowanie z umowy stron abuzywnych postanowień w trybie art. 385¹ § 2 k.c. i uznanie, że powstała z tego tytułu luka nie może być uzupełniona, uzasadnione jest stwierdzenie, że zabrakło mechanizmu w oparciu, o który można byłoby przeliczyć kwotę udostępnionego i następnie spłaconego kapitału wedle kursu (...). To z kolei – w ocenie Sądu Apelacyjnego – uniemożliwiło określenie wartości, która powinna być podstawą do ustalenia rozmiaru rat kapitałowo-odsetkowych. Okoliczności te, jak już wskazano, pozbawiły umowę jej koniecznych składników (zob. np. wyroki (...) z dnia 14 marca 2019 r., C-118/17 pkt 48 i 52 oraz z dnia 3 października 2019 r., C-260/18 pkt 44; wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 2019 r., I CSK 242/18; z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17; z dnia 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19), co z kolei – w świetle najnowszego orzecznictwa Sądu Najwyższego oraz (...) uprawnia wnioszek, że wskutek abuzywności zawarta umowa jest nieważna (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia

29 października 2019 r., IV CSK 309/18 oraz ww. wyrok (...) z dnia 14 marca 2019 r., C 118/17 pkt 48 i 52 oraz wyrok (...) z dnia 3 października 2019 r., C 260/18 pkt 44).

Konsekwencją ustalenia nieważności zawartej umowy jest przyjęcie, że strony nabyły wierzitelność o zwrot swych świadczeń. Wobec skutecznego skorzystania przez pozwanych z mechanizmów ochrony konsumenckiej przewidzianych w art. 385¹ § 1 k.c. i skorzystania z prawa żądania „unieważnienia” umowy odpadła bowiem podstawa prawna tych świadczeń, a co za tym idzie – świadczenia obu stron spełnione w oparciu o nieważną umowę są nienależne w rozumieniu art. 410 k.c. Podkreślenia przy tym wymaga, że w uchwale składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21 – mającej moc zasady prawnej, przesądzona została zasada dwóch kondykcji, czyli dwóch osobno istniejących i dochodzonych roszczeń przez każdą ze stron. Jakkolwiek jednak w sprawie niniejszej widoczne jest świadczenie pieniężne banku (323.866,57 zł), mieszczące się w dochodzonej kwocie (617.143,24 zł) zł, to jednak nie można było tracić z pola widzenia faktu, że podstawą roszczenia banku, tak wskazywaną przed Sądem I instancji była ważna umowa, która - zdaniem powoda - została skutecznie wypowiedziana. W takiej sytuacji Sąd Apelacyjny poruszał się w granicach roszczenia powoda i na wskazanej przez niego podstawie faktycznej, co nie mogło prowadzić do uwzględnienia żądania skarżącego.

Z tych względów apelacja powoda podlegała oddaleniu w trybie art. 385 k.p.c. na koszt strony powodowej stosownie do art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. Na należne pozwany koszty, które zobowiązany jest zwrócić powodowy bank, składały się koszty zastępstwa procesowego (8.100 zł), których wysokość została ustalona na podstawie § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800, ze zm.).

(...)